



NOWA GAZETA PODLASKA

ROK 4.

SIEDLCE, 25 MARCA 1934 R.

№ 12 (119)

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6.
Konto P. K. O. № 65.551. K. K. O. Siedlce r-k
„Nowej Gazety Podlaskiej”. — Telefon Nr. 3.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt
od 12—14 godz. Wtorki, piątki 12—15.
Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od 12—13.

IMIENINY MARSZAŁKA POLSKI W SIEDLCACH

Obchód imienin Marszałka Polski w roku bieżącym wypadł w Siedlcach niezwykle imponująco.

Pomimo deszczu, który od samego rana padał prawie bez przerwy drobnym „kapuśniaczkiem”, tłumy ludzi już od godziny dziewiętej zbierały się przed pomnikiem Niepodległości w oczekiwaniu na defiladę wojska i przysposobienia wojskowego.

Obserwując rok rocznie uroczystości, związane z obchodami imienin Józefa Piłsudskiego, widzimy coraz potężniejsze manifestacje społeczeństwa tutejszego na cześć Budowniczego Państwa.

Najwięcej entuzjazmu dla Dziadka przejawia młodzież. Przed wystawami sklepów, gdzie umieszczono udekorowane portrety Solenizanta, zbiera się ona kupkami i w skupieniu połączonym z niemyim zachwytem i uwielbieniem wpatruje się w oblicze największego Polaka, jakiego Naród wydał, poprzez dzieje od Piastów do chwili wyzwolenia. Za młodzieżą i starzy, choć trochę gderają na kosztowne iluminacje, że to czasy ciężkie, szkoda pieniędzy, w gruncie rzeczy, jak dzieci zadowoleni są z uroczystości. Pełno ich na capstrzyku, na akademjach oraz przed iluminowanymi gmachami.

Wszyscy od najmłodszych do najstarszych mówią o Marszałku. Jedni wdzięczni za pracę nad wyzwoleniem i odbudową Ojczyzny, drudzy pełni nadziei, że wyprowadzi naród z klęski kryzysu ekonomicznego, jak ongiś z mroków niewoli, a inni znów jaknajkrzykliwiej i przy każdej okazji manifestują swą „największą” miłość, ale o tych szkoda mówić.

Punktem kulminacyjnym obchodu imienin Marszałka w Siedlcach jest defilada. Wszyscy się spieszą, by zająć jak najwygodniejsze miejsca, z których bodaj jednym okiem widzieć będą maszerujące oddziały. To też na całej przestrzeni przemarszu oddziałów wojska i P.W., a szczególnie przed pomnikiem Niepodległości, gdzie defilada jest przyjmowana, panuje tłok nieopisany. Policja, żandarmerja i żołnierze, nie mogą dać sobie rady z napierającym tłumem. Tylko dzięki grubym linom odgradzającym publiczność od miejsca przemarszu, można jako tako zapewnić porządek.

Nad kilkutyśiecznym tłumem unosi się wesoly rozgwar. Ale oto słychać dźwięki marsza. Idą. Gwar cichnie, wyciągają się szyje, tłum napiera jeszcze bardziej na liny, które omal nie pękają. Pierwszy maszeruje 22 pułk piechoty. Przy

dźwiękach potężnej orkiestry tegoż pułku, raźnie i sprawnie maszerują kompanje w pełnym bojowym rynsztunku, w stalowych hełmach, chłop w chłopa. W piersi coś rośnie, rozpięra, aż serce bić przestaje i krew uderza do głowy. Jakaś radość i duma napelnia tłum — to nasze wojsko. Dziwna rzecz, kochamy kraj i wszystko co w nim jest, lecz nic nam nie sprawia tyle dumy i radości, co widok naszego wojska.

Lecz ostatnie oddziały 22 p.p. przemaszerowały. Orkiestra zmienia marsz na krakowiak, a w dali słychać tętent końskich kopyt i łoskot toczących się dział. Gałas wzrasta i oto zagłusza już taneczną melodię krakowiaka. Ogłuszający szcęk żelaza, chaotyczny tupot końskich kopyt o kamienny bruk jezdni — to defilują baterje 9 p.a.l.

Zanim ostatnia baterja minęła pomnik Niepodległości, już orkiestra znowu gra marsza. Teraz defilują oddziały Strzelca. Idą rażno jeden za drugim, najpierw piesze, później konne i wreszcie na rowerach. Po Strzelcach maszeruje potop mniejszych oddziałów P.W. jak hufce szkolne, policja, kolejowe P.W., związek podoficerów rezerwy, leśnicy, pocztowcy, więziennicy, harcerstwo, motocykliści i wreszcie jako ostatnia straż ogniowa. Defilada trwała 40 minut, a przyjmowali defiladę Dowódca 22 p.p. pułkownik Prosołowicz i starosta powiatowy Guliński, w asyście przedstawicieli instytucji państwowych, samorządowych, wojska i organizacji społecznych.

O godzinie 12 w południe z wieży ratuszowej odegrany został poraz pierwszy hejnał „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród” i od tej chwili będzie grany codziennie o tej porze po wieczne czasy.

W kilkanaście minut po dwunastej w pięknie udekorowanej sali Klubu Miejskiego, wobec licznie zgromadzonych przedstawicieli wojska, instytucji rządowych, samorządowych duchowieństwa i organizacji społecznych, odbyły się dwa uroczyste posiedzenia: Rady Miejskiej pod przewodnictwem p. Prezydenta Łaguny i Rady Powiatowej pod przewodnictwem p. Starosty Powiatowego Gulińskiego.

Obie rady kolejno powzięły uchwały nadania honorowego obywatelstwa Marszałkowi Piłsudskiemu, co przyjmowane było przez radnych i publiczność burzliwymi oklaskami i okrzykami na cześć Honorowego Obywatela miasta Siedlec i powiatu, a orkiestra 22 p.p. odegrała Hymn narodowy i Pierwszą Brygadę, które zebrani wysłuchali stojąc.

Może trochę rażącą w tej uroczystości, była produkcja śpiewu chóru rezerwistów, który podczas uroczystego posiedzenia Siedleckiej Rady Miejskiej, wykonał trzy pieśni legionowe. Produkcje śpiewu podczas urzędowania Rady Miejskiej, były może nie na miejscu, gdyż uroczystemu posiedzeniu obu Rad nadały charakter akademii.

Na zakończenie należy dodać, że w dniach 17, 18 i 19 miasto było rześcicie iluminowane. Najpiękniej i najestetyczniej wyglądał Stary Ratusz, potem dzwonnica przy Starym Kościele, Dyrekcja Lasów Państwowych i więzienie. Natomiast iluminowanie pomnika Niepodległości kolorowymi żarówkami, należy uznać za nie właściwe i wysoce nie estetyczne. Jedynym i Najwłaściwszym oświetleniem pomników, jest reflektor, o tem należy pamiętać.

F. J.

Z życia samorządowego

W dniu 17 marca r. b. odbyło się posiedzenie Siedleckiej Rady Powiatowej, którą uchwaliła na 1934/35 rok budżetowy program prac Samorządu Powiatowego.

Ze względu na duże zainteresowanie ludności powiatu pracami samorządu terytorjalnego śpieszymy podzielić się z naszymi czytelnikami spostrzeżeniami z tego posiedzenia.

Już na samym wstępie obrad Rady wyczuwa się, że wszyscy uczestnicy posiedzenia traktują swój udział w samorządzie bardzo poważnie. Z pierwszych przemówień wynika, że jest duża harmonia i zaufanie wzajemne ciała uchwałodawczego (Rady) i wykonawczego (Wydziału Powiatowego).

Nic też dziwnego, że z ogólnego sprawozdania z gospodarki za czas od 1 kwietnia 1933 r., t. j. z poprzedniego okresu budżetowego Samorząd Powiatowy poszczycić się może dość dużym dorobkiem prac w dziedzinie gospodarczej, pomimo iż szczupłość budżetu na duży rozmach nie pozwala.

Streścić przemówienie Przewodniczącego w tym względzie dałoby się w ten sposób: na ogólną sumę 502000, uchwalonego budżetu na rok 1933/34 do dnia 1 marca zrealizowano w dochodach 465.000, wydatkowano zaś 447.000, wobec czego przewiduje się zrealizowanie budżetu do końca miesiąca marca w 99% bez deficytów.

W tym czasie pobudowane 9,7 kilometra nowych dróg bitych, uregulowano rzekę Liwiec na przestrzeni 6 kilometrów, wykończono kilka szkół powszechnych z kredytów Funduszu Pracy, uporządkowano budynki Ośrodka Zdrowia w Łosicach i uruchomiono tam Ośrodek Zdrowia i Lecznice Zwierzęcą. Zakłady samorządu powiatowego jak: lecznica Zwierzęca w Siedlcach i szkoła rolnicza w Starejwszi prowadzone były w warunkach dotychczasowych. Jak duże korzyści czerpie ludność z zakładów samorządu, będą dowodem poniższe cyfry frekwencji pacjentów w lecznicach zwierzęcych, w ciągu roku bowiem ilość ich wynosiła do 3.000.—

Finanse Samorządu Powiatowego są już całkowicie unormowane. Wprawdzie duże zadłużenie powiatu jest wielkim ciężarem, utrudniającym planowość prac, tem niemniej stwierdzone zostało na posiedzeniu, że długi się zmniejszają a objaw terminowego regulowania należności budzi do instytucji zupełne zaufanie.

O tem, że harmonijność współpracy w Samorządzie Powiatowym istnieje, świadczy choćby taki drobny szczegół, że Wydział Powiatowy, niewymagający ze względów prawnych uchwały na

sprzedaż samochodu ciężarowego, nie robi tego samodzielnie a oddaje sprawę do opinii członków Rady Powiatowej, która podziela całkowicie zdanie Wydziału Powiatowego.

Nie obchodzi się, oczywiście, przy debatach nad sprawami gospodarczymi bez podkreślenia swego weta przez opozycję, choćby to nie miało żadnych realnych podstaw, ale od czegoś są ci ludzie. Wyczuć można było z przebiegu obrad, że jest wśród członków Rady jeszcze, zdaje się, jeden „rzeczowy krytyk” spraw gospodarki Samorządu t. j. p. Żelazowski, ale i ten wódz bez armii z pod znaku Stronnictwa Ludowego nie mógł znaleźć w całym dziurym przy sprawach samochodu został „jednogłośny”, a w dyskusji nad sprawami budżetu nowego, nie miał nic do zaniegowania i w porę zrzekł się wysuwanych wniosków, mimo, że poza terenem rady stale nie szczędzi swych krytyk, starając się zdyskredytować wszystkie posunięcia tak Wydziału Powiatowego jak i Rady Powiatowej.

Rada Powiatowa w rezultacie swych obrad uchwaliła budżet na 1934/35 rok, zamknięty w ogólnej sumie 516.000 zł. Nie różni się ten budżet bardzo od poprzedniego, boć przecie w unormowanych warunkach finansowych różnice nie powinny się zbytnio zarysowywać, tem niemniej zauważyć należy, że większe kredyty są przewidziane na konserwację dróg bitych, a także bardzo pokaźny kredyt bo aż 43.000 zł. przeznaczony jest na regulację Liwca, 29.000 zł. na budowę nowych dróg bitych oraz 10.000 zł. na dokończenie szkół. Samorząd Powiatowy na te cele ma zapewnione 45.000 zł. w formie zapomogi, a częściowo pożyczki z Funduszu Pracy.

W świetle tych cyfr zamierzenia idą w kierunku generalnej naprawy 13 kilometrów szos samorządowych, około 10 kilometrów szos państwowych (jeśli kredyty ze Skarbu Państwa na ten cel nie zawiodą) budowy nowych dróg (bruków) około 9 kilometrów, pracy przy Liwcu i całego szeregu innych, które dadzą na jakiś czas zatrudnienie pewnej liczbie bezrobotnych.

Poza tem Rada Powiatowa załatwiła kilka spraw pożyczkowych przez pobranie odpowiednich uchwał. Przed zamknięciem posiedzenia Przewodniczący p. Starosta Guliński poinformował zebranych, iż należy przypuszczać, że posiedzenie dzisiejsze w składzie dotychczasowej Rady jest prawdopodobnie ostatnim posiedzeniem, ze względu na przewidywane w najbliższym czasie wybory do Rad Powiatowych zgodnie z nową ustawą o zmianie ustroju samorządu terytorjalnego. Zawiadomił również, iż uroczyste posiedzenie Rady Powiatowej w związku z uchwaleniem przez wszystkie gminy powiatu honorowego obywatelstwa dla Marszałka Piłsudskiego odbędzie się w dniu 19 marca r. b.

Ta ostatnia sprawa była w tym dniu bardzo żywotna w salach Starostwa ze względu na Zjazd reprezentacji samorządu wiejskiego, które przywiozły na ręce p. Starosty odnośne uchwały. Stąd też nic dziwnego, że pod koniec zebrania Rady Powiatowej obradom przysłuchiwało się około 150 osób.

Członkowie Rady Powiatowej po wyczerpaniu porządku dziennego urządzili żywiołową owację p. Staroście Gulińskiemu, podchwycaną przez obecną w salach Starostwa publiczność, a upoważniony przez zebranych Przewodniczący Sejmikowej Komisji Rewizyjnej p. Barszcz, w imieniu wszystkich członków Rady Powiatowej, zabrał głos i złożył podziękowanie p. Staroście Gulińskiemu, członkom Wydziału Powiatowego i p. sekretarzowi Zlotkowskiemu za pracę nad uporządkowaniem finansów i gospodarki samorządu powiatu

siedleckiego. Szczególnie p. Staroście Gulińskiemu składali żywołowo wszyscy podziękowanie za tak umiejętne podejście do zagadnień gospodarczych, a przede wszystkim za wytworzenie śród członków reprezentacji samorządu tak dużej har-

monji i odpowiedniego zrozumienia dla spraw, bez czego nie można byłoby dojść do takich rezultatów pracy jakie w samorządzie powiatowym odniesiono za czas kończącej się kadencji. Posiedzenie zakończono wspólną fotografią.



KRONIKA

Marszałek Piłsudski obywatelem honorowym m. Siedlec

W poprzednim numerze pisaliśmy o nadaniu Marszałkowi Piłsudskiemu obywatelstwa honorowego przez 22 gminy powiatu siedleckiego, oraz przez miasta Mordy i Łosice.

Obecnie w dniu 19 marca odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej m. Siedlec, na którym, za przykładem powiatu, nadano Marszałkowi Piłsudskiemu również obywatelstwo honorowe m. Siedlec.

Uroczyste Posiedzenie Rady Powiatowej

W dniu 19 marca o godzinie 12-tej w Sali Klubu Miejskiego w Siedlcach odbyło się uroczyste posiedzenie Siedleckiej Rady Powiatowej, zwołanej z okazji nadania Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu honorowego obywatelstwa gmin powiatu siedleckiego.

Już w początkach marca b. r. dwieście kilkadziesiąt gromad wiejskich powiatu siedleckiego powzięło uchwały, w których domagały się od Rad Gminnych nadania honorowego obywatelstwa swoich gmin Marszałkowi Piłsudskiemu.

Na skutek tych wystąpień, Rady Gminne wszystkich 22 gmin wiejskich, 2 miejskich (Mordy, Łosice) nadały Marszałkowi obywatelstwo honorowe i nadesłały dyplomy nadania na ręce p. Starosty Gulińskiego. Rezultatem tej akcji było zwołanie na dzień 19 marca uroczystego posiedzenia Rady Powiatowej, która ze swojej strony powzięła następującą rezolucję:

WODZOWI NARODU PIERWSZEMU MARSZAŁKOWI POLSKI JÓZEFOWI PIŁSUDSKIEMU

który mieczem Polskę z niewoli do wolności wskrzesił, który niestrudzonym wysiłkiem i pracą ku wielkości i mocarstwowej potędze Ją wyniósł, wdzięczna ludność powiatu siedleckiego nadaje honorowe obywatelstwo wszystkich gmin powiatu.

Witając Dostojnego Honorowego Obywatela gmin, a tem samym powiatu siedleckiego, Siedlecka Rada Powiatowa łączy się z ludnością w wyrazach czci i hołdu dla Wodza i Siewcy lepszej przyszłości Narodu.

m. Siedlce, dn. 19 III 1934 r.

Delegacja do Belwederu

W dniu 19 marca wyjechała do Warszawy specjalna delegacja w składzie: p. Starosta Guliński, p. Stanisław Okniński — członek Wydziału, p. Aleksander Kozioł — członek sejmiku, która w Belwederze złożyła uchwały Rady Powiatowej wraz z dyplomami obywatelstwa honorowego wszystkich gmin.

Uchwała Rady Miejskiej ma być złożona za kilka dni później.

Odznaczenia

W dniu 19 marca odznaczono szereg osób, zasłużonych na polu pracy społecznej i oświatowej. Otrzymali Złoty Krzyż Zasługi — p. Józef Mikulski, srebrny Krzyż Zasługi — p. Janusz Benedycki i p. Aleksander Kozioł, brązowy Krzyż Zasługi — p. Sruł Gutgeld, p. Stanisław Poniatowski i p. Andrzej Świętochowski.

Akademie ku czci Marszałka

W dniu 18 marca w świetlicy Oddziału Poczтового P. W. (Sienkiewicza 46) o godz. 20 odbyła się uroczysta Akademia z okazji Imienin Marszałka Piłsudskiego, która, jak zwykle, wypadła imponująco.

Tegoż dnia o godz. 17.30 Ognisko kolejowe-go P. W. urządziło Akademię we własnej świetlicy na dworcu.

W dniu 17 marca akademię w salonach Klubu Miejskiego urządziła Federacja P. Z. O. O.

Obszerniejszego sprawozdania z Akademii niestety zdać nie możemy, gdyż z niewiadomych nam przyczyn Redakcja naszego pisma na imprezy, urządzane przez tę organizację zaproszeń z reguły nie otrzymuje, mimo, że pismo nasze służy tym samym ideom, a Redaktor, jako były uczestnik walk o niepodległość, oficer rezerwy, Peowiak i członek Związku Peowiaków również do Federacji należy. Nie chcemy jednak posądzać nikogo o złą wolę, kładziemy to uchybienie raczej na karb wadliwej organizacji.

Raut w Klubie

W dniu 19 marca o godz. 8 wiecz. odbył się w Klubie Miejskim Raut, zorganizowany przez Komitet Obywatelski Obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego w Siedlcach.

Z życia P. O. W.

W dniu 5 kwietnia 1934 r. o godz. 12 w południe odbędzie się Zwyczajny Zjazd Delegatów Okręgowych Kół Powiatowych, wchodzących w skład Okręgu Zw. Peowiaków w Siedlcach.

Echa pewnej wzmianki o zjeździe Gospod.

Z obowiązku informacyjnego nadmieniamy, iż na skutek wzmianki w „Ziemi Siedleckiej” o zjeździe gospodarczym w Siedlcach, otrzymaliśmy kilkanaście listów od naszych czytelników, uczestniczących w zjeździe.

Listy te świadczą, iż opinja „Z. S.” o zjeździe wywołała żywy odruch protestów ze strony uczestników zjazdu.

Stanowisko „Z. S.” w tych listach przedstawione jest jako aspołeczne; podkreślany jest również brak zachowania elementarnych form w stosunku do wysokopostawionych osób, które zaszczyliły zjazd swoją obecnością oraz brak lojalności w stosunku do pewnych czynników miejscowych.

Najczęściej jednak powtarzają się wyrazy zdumienia z powodu ignorancji autora notatki i niedbalstwa redaktora, który zezwolił na umieszczenie podobnego „dziwoląga”.

Niemita sprawa

W dniu 17 marca b. r. odbyła się w Siedlcach wyjazdowa sesja sądu dyscyplinarnego warszawskiej Rady Adwokackiej. Przewodniczył prof. Konic. Na sesji rozpatrywana była sprawa 3-ech siedleckich adwokatów, oskarżonych o korzystanie z usług t. zw. „naganiaczy”.

W wyniku rozprawy 2-ch adwokatów zostało zawieszonych w czynnościach, a jeden otrzymał nagane.

Z życia Związku Rezerwistów w Międzyrzeczu

W dniu 18 marca 1934 roku w Międzyrzeczu odbyło się w sali Kino-Teatr „Casino” zebranie organizacyjne Koła Związku Rezerwistów, przy udziale około 350 osób.

Zebranie zagał Vice-Starosta pow. Radzyńskiego, p. A. Kowalczyk.

Z ramienia Komendy Okręgu Zw. Rez. terenu O. K. IX w Brześciu n-B. przemawiał przybyły z Siedlec Komendant Rejonu Zw. Rez. terenu IX Dyw. Piechoty p. Dyr. Stanisław Słotwiński.

Z porywającym przemówieniem do zebranych — wystąpił p. kpt. Bolesław Gielg.

Prezydjum zebrania składało się z osób wyszczególnionych wyżej oraz kilku miejscowych działaczy społecznych.

Po przemówieniach na wniosek Prezydjum zostało zawiązane Koło Związku Rezerwistów do którego przystąpiło około 200 osób z pośród zebranych, poczem wybrano Władze nowoutworzonej placówki Zw. Rezerw.

Należy podkreślić, że do Zarządu Koła weszło 3 pracowników Ubezpieczalni Społecznej w Siedlcach, Oddział w Międzyrzeczu w tem 2 lekarzy i 1 urzędnik adm.

Zebranie jednomyślnie uchwaliło wystosować do Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego z okazji Jego Imienin depezę hołdowniczą.

W najbliższym czasie przewidywane jest powstanie szeregu Kół Zw. Rezerwistów w większych ośrodkach powiatu radzyńskiego i zorganizowanie Zarządu Powiatowego.

Stowarzyszenie b. więźniów politycznych d. Fr. Rew. oddział w Siedlcach

Oddział Stow. b. Więźniów Politycznych w Siedlcach powstał w 1929 r. lecz dzięki małej ruchliwości Zarządu społeczeństwo siedleckie nie wiele wiedziało o jego istnieniu.

Dopiero nowo wybrany zarząd w 1932 roku rozwinął nieco żywszą działalność. W chwili obecnej Stow. liczy 36 członków, przeważnie robotników, z których ², znajduje się bez pracy. Są to przeważnie ludzie schorowani, zjedzeni niedostatkiem, a przeto nie mogący nawet opłacać składki miesięcznej, wynoszącej 50 gr.

Zwracał się swojego czasu Zarząd do Rady Miejskiej z podaniem o przyznanie pewnej niewielkiej zapomogi na cele Stowarzyszenia i opiekę nad pozbawionymi pracy b. więźniami politycz., lecz Rada Miejska przeszła do porządku dziennego nad podaniem, uważając widocznie, że nie ma żadnych obowiązków wobec ludzi, którzy w najcięższych czasach i warunkach oddawali swe życie i zdrowie z myślą o Niepodległej Polsce. Z konieczności więc Zarząd zmuszony był szukać innych źródeł dochodu, aby móc egzystować. Urządzone w 1933 r. dwie zabawy, połączone z loterią fantową, w parku miejskim dały czystego dochodu zł. 138.41, z wydzierżawienia koncesji tytoniowej wpłynęło 130 zł., różne inne dochody przyniosły zł. 101.60 gr., składki członkowskie i wpisowe zł. 74.—

Wybrany w dn. 2 lutego 1934 r. na Ogólnem Zebraniu Zarząd w osobach: Leopolda Marczewskiego (prezes), Kazimierza Jeziorowskiego (viceprezes), Kazimierza Skupa (sekretarz), Juliana Kiełkiewicza (skarbnik) i Bolesława Gregorczyka (gospodarz) daje pewną gwarancję, że Stowarzyszenie rozwinie żywszą działalność.

Na zapoczątkowanie biblioteki przy Stow. Kazimierz Jeziorowski ofiarował 103 książki, Stow. zakupiło po wyjątkowo niskiej cenie 20 tomów pisma „Niepodległość” wydawanego przez Instytut Badania Najnowszej Historji Polski, oraz ze składek członków Zarządu monografię Dr. St. Hlińczy „Pierwszy żołnierz Odrodzonej Polski” oraz księgę jubileuszową P.P.S.

Nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że dotychczas następujący członkowie Oddziału w Siedlcach zostali odznaczeni Krzyżem Niepodległości

z Mieczami: Korfel Edward. Krzyżem Niepodległości Marczewski Leopold, Jastrzębski Julian. Medalem Niepodległości: Gregorczyk Bolesław, Sikorski Mieczysław, Laskowski Bolesław, Różański Stanisław, Jarmonc Zygmunt. Brąz. Krzyżem Zasługi Jarmonc Zygmunt i Srebrnym Krzyżem Zasługi Jeziorowski Kazimierz.

W dniu 18 marca r. b. odbył się w Warszawie Zjazd Delegatów z całej Polski Stow. b. Więżn. polit.

Z Oddziału siedleckiego wydelegowano: Kazimierza Jeziorowskiego, Mieczysława Sikorskiego, Leopolda Marczewskiego i Gadta Edmunda.

Sprawozdanie z obrad Zjazdu nadesłamy Redakcji.

Z Okręgów. Tow. Org. i Kółek Rolniczych

W dn. 13, 14 i 15 marca b. r. w Szkole Rolniczej w Siedlcach odbył się kurs dla przodowników Przysp. Rolniczego.

W zorganizowanym kursie uczestniczyło 58 przodowników P. R. ze wszystkich organizacji, biorących udział w tej akcji: Podział organizacyjny przedstawia się następująco: Zw. Mł. wiejskiej „Siew” 27 przodowników z 27 zespołów, Zw. Strzelecki 21 przodowników z 21 zespołów i Stow. Mł. Polskiej 10 uczestników z 3-ch zespołów.

Otwarcia kursu dokonał Prezes O. T. O i K. R. p. Świętochowski, który w przemówieniu swem podkreślił znaczenie oświaty rolniczej w dobie obecnego kryzysu, zaznaczając, że tylko świątliwy rolnik będzie mógł twórczo pracować dla dobra ogólnego a tem samem i dla potęgi Państwa.

Celem kursu było, zapoznanie przodowników P. R. z pracą w zespołach w okresie zimowym i letnim, jak również z najaktualniejszymi zagadnieniami rolniczymi obecnej doby.

Wykłady odbywały się od godz. 8-mej do 19-ej w których wzięli udział: przedstawiciele Lubelskiej Izby Rolniczej. P. insp. Szydłowski i Grzechnik, personel Szkoły Rolniczej, i O. T. O. i K. R. oraz p.p. Hardajewski i kpt. Wysocki.

Cały kurs prowadzony był pod kierownictwem instr. O. T. O. i K. R. p. Hryćko.

Oprócz kursu dla przodowników odbyły się kursy przedkonkursowe dla uczestników P. R. na terenie całego powiatu, w których wzięło udział 429 osób.

Do akcji konkursowej na rok 1934 przystąpiły 72 zespoły z ogólną liczbą 648 uczestników ze wszystkich organizacji.

Walne zebranie Z. Z. Z.

„Dnia 20 marca r.b. odbyło się w Siedlcach w Związku Związków Zawodowych Walne Zebranie delegatów z poszczególnych Związków Zawodowych, przy współudziale 18-tu Związków, oraz zaproszonych gości.

Obrady otworzył o godzinie 4,15 prezes Rady Z.Z.Z. ob. Kaliczyński, witając serdecznie przedstawiciela Centralnego Wydziału Związku Związków Zawodowych w Warszawie, wizytatora ob. Bolesława Paprockiego, oraz delegatów i członków poszczególnych Związków, którzy licznie na obrady przybyli, co świadczyło o wielkim zainteresowaniu zawodowem, oraz o solidarności i karności organizacyjnej.

Do Prezydium obrad zaproszono prezesa ob. Kaliczyńskiego, sekretarza ob. Jarzaba, Referenta Prasy ob. Jagiełłę i ob. Paprockiego Bolesława, który imieniem Centralnego Wydziału w Warszawie, przywitał delegatów i po zapoznaniu się z terenem i warunkami lokalnymi w jakich

Okręgowa Rada Z. Z. Z. pracuje, przeprowadził 5-cio godzinną konferencję z delegatami poszczególnych związków, wyrażając uznanie dla wzorowo prowadzonej akcji organizacyjnej i pomocy ekonomicznej członków.

Pomimo trudnych warunków gospodarczych i ciężkiego elementu organizacyjnego, hasła twórczej zawodowej pracy w Z.Z.Z. na płaszczyźnie państwowej zyskują coraz szersze uznanie wśród warstw robotniczych.

Otwarcie strzelań p. n. „10 strzałów ku chwale Ojczyzny“

W poniedziałek dnia 19 b. m. o godz. 13 na Strzelnicy Garnizonowej nastąpiło otwarcie strzelań p. n. „10 strzałów ku chwale Ojczyzny“.

Teatr 8,30 w Siedlcach

We czwartek, dnia 22 b. m. w sali Klubu Miejskiego zespół teatru warszawskiego 8,30 odegra doskonałą operetkę Straussa p. t. „Kobieta, która wie czego chce“. W roli głównej wystąpi znana artystka p. Makowska.

Zlikwidowanie nielegalnej fabryki odkażania soli

Urząd Akcyz i Monopoli w Siedlcach w osobach kierownika Rejonu Kontroli Skarbowej Kamińskiego i Podkomisarza Skarbowego Kozłowskiego wykrył na terenie powiatu Biała-Podl. fabrykę odkażania soli przemysłowej, skażonej naftą. Urzędnicy wkroczyli do czynnej fabryki w chwili odkażania soli, przyczem zakwestjonowali kompletne urządzenie jak wmurowany kocioł, duży młyn do mielenia, komplet wag i t. d., oraz kilkadziesiąt tysięcy kg. soli odkażonej. Sól odkażona niczem się nie różniła od soli jadalnej. W związku z wykrytą aferą organy skarbowe przytrzymały Towję Libermana, Jankla Szulmana, Bronisława Andrzejuka, Jankla Czarnego, mieszkańców Biała-Podl. Jak ustalono fabryka czynna była od stycznia r. b.

Przestępcom grozi kara do pół miliona zł. i więzienie.

Nieszczęśliwy wypadek

Borys Nazarczuk l. 15, uczeń I kursu szkoły Rzemieślniczej przyniósł ze szkoły kawałek rurki z lufy od karabinu, wewnątrz której znajdowały się gwoździe, kawałki żelaza i proch. Na podwórzu przed domem zapalił proch w rurce. Momentalnie powstał wybuch, raniąc odłamkami w nogę Ryszarda Gejdinisa l. 10, ucznia szkoły Powsz.

Napad rabunkowy

Na Józefa Złocha, ze wsi Ujrzanów, wracającego z Siedlec do domu, napadło 2 nieznanymi osobników. Jeden uderzył go kijem w plecy. Następnie obaj chwycili go za ręce i z kieszeni zabrali mu 7 zł. 50 gr. Napastników dotychczas nie schwytano.

Czynny opór

W czasie doprowadzania do aresztu przez 3-ch policjantów ukrywającego się od pewnego czasu niejakiego Rybaka ze wsi Olszyc, ten ostatni stawiał policjantom czynny opór, a następnie wezwał pomocy miejscowej ludności, która uzbrojona w kije i kamienie poczęła atakować policję. Wobec tego dwaj policjanci, st. post. Jeżykowski i post. Śnieżyk użyli broni palnej, oddając 2 strzały. Z atakujących nikt nie został ranny, nato-

miast st. post. Jeżykowski odniósł lekkie obrażenia w lewą rękę.

Rybak korzystając z zamieszania i ciemności zbiegł.

Kradzież rowerów

Ksawerowi Zdunkowi, zam. przy ul. Florjańskiej 31, Władysławowi Porębskiemu, Kazimierzowska 42, Piotrowi Wojtasiakowi, Narutowicza 9 i Irenie Węgrowskiej, ze wsi Borki, nieznanymi sprawcy skradli rowery.

Stempel

Życie bez jutra.

Pan Tadeusz, urodzony siedlczanin, po wyleczeniu się z ran, otrzymanych podczas wojny, kawaler trochę już stary, lecz jeszcze energiczny i zdolny artysta-fotograf, pracował przez szereg lat w Agencji Prasowej „Spólnopol” w Warszawie, lecz po przemianowaniu tejże Agencji na „Patropol” został zwolniony z pracy i od dwóch już lat zawodowo jest bezrobotnym.

Po wyczerpaniu wszelkich środków, nadziei, sposobów, protekcji i t. p., postanowił zarabiać szczęśliwie wypożyczonym aparatem fotograficznym, jako uliczny fotograf.

Szczęścia ta „praca” mu nie dała, gdyż, po tygodniowym oczekiwaniu na swym postoju przy ul. Rymskiej, na amatorów „wesołego wyrazu twarzy” nie natrafił, w dodatku przeziębził się i ciężko zachorował.

Nie mając na kawałek chleba, tembardziej na opłacenie komornego, został wyrzucony z mieszkania. Parę nocy udało mu się spędzić na dworcach, później w bramach, na klatkach schodowych lub domach nowobudujących się, aby do beznadziejnie szablonowego dnia następnego stanąć w ogonku i otrzymać kwitki na darmowe zakupki... zawsze przymierając z głodu. To tylko etapy dobrze znane wszystkim posiadaczom „różowych książeczek” P. U. P. P. z mnóstwem drobnych stempelków, oznaczających liczbę miesięcy bez pracy.

Pan Tadeusz, mimo swej energii, wpadł wreszcie w apatię, załamał się psychicznie, zubożał na wszystkim. Gdyby cudem jakimś mógł dostać pracę — nie miałby już siły na walkę o nią, bo w walce zwyciężają jednostki silniejsze, mniej zżarte nędzą, mniej zdane na pastwę otepiałej apatii i rezygnacji. Nie miał już absolutnie siły na rozpychanie się łokciami. Był już tak chory psychicznie przez te długie dni głodu, że jedyna myśl, jaka go nawiedzała to... ucieczka od życia. Pożyczony wreszcie od znajomego fotografa sublimat... połknął. Stracił przytomność... Pogotowie, szpital, kilka dni błogich ciepła i jedzenia, a potem... znowu ulica głód i chłód. Potem... z braku postronka... z mostu Wisły... Motorówki... policja... Tak. Pamięta. I znowu szpital (tym razem krócej) i znowu ulica... W szpitalu przypomniał sobie, że ma gdzieś na prowincji rodzinę, gdzie oddycha się świeżym powietrzem i gdzie „pija się mleko prosto od krowy”.

Marząc niezdrowo — przypomniał sobie, że tam na prowincji są przecież znajomi, koledzy, druhowie, czy towarzysze. Przypomniał sobie, że są „obywatele” na potrójnych posadkach, że przecież ręka rękę myje, noga nogę wspiera...

Obudziła się w nim energia, dodała mu siły, postanowił udać się w strony rodzinne, wymarzone, a jako środek lokomocji posłużyły mu własne nogi.

Od wsi do wsi, aż doszedł do rodzinnego miasta...

Rodzina go nie przyjęła, koledzy albo wyparli się z nim znajomości, albo wprost udawali, że nie poznają...

*Nędzarz niema rodziny, koledzy, przyjaciele są tylko wówczas, gdy się komuś dobrze powodzi...
Coż robić? Poszedł jeszcze po jeden stempel Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy.*

St. Różański.

REPERTUAR KIN:

DŹWIĘKOWE KINO „ŚWIATOWID”

Program świąteczny. Najweselszy film.

„Pieśniarz Warszawy”

w roli tytułowej filmu E. BODO.

Za kilka dni! Na ekranie kina „Światowid” CLIVE BROOK najpopularniejszy gwiazdor amerykański, wystąpi w pełnym napięciu dramacie p. t.

„Powrót Sherlocka Holmesa”

w-g sensacyjnej powieści CONAN DOYLE'A.

DŹWIĘKOWE KINO P. B. K.

Od dnia 22.III.34 r.

„Niewidzialny Człowiek”

Rynek zbożowy

(notowania giełdy warszawskiej)

Żyto 14.25 — 14.75, pszenica jedn. 21 — 31.50, czerwona jara 21.50 — 22, zbierana 20.50 — 21, owies jedn. 12 — 12.50, zbierany 11.50 — 12, jęczmień na kaszę 13.75 — 14.25, browarny 15.50 — 16, ziemniaki 4 — 4.25.

Rynek nabiłowy

(dane Związku Spółdzielni Jajczarskich i Mleczarskich)

Masło pierwszego gat. w hurtowej sprzedaży po zł 3.30 — 3.50, jaja w hurcie loco sklep odbiorczy za 24 kopy jaj świeżych i niesegregowanych do do zł. 75 — 80, miód w hurcie zł. 2 — 2.40 za 1 kg., mleko pełne w drobnej hurtowej sprzedaży loco sklep odbiorczy do zł. 0.21 za litr.

Ze sportu

IX Marsz Sulejówek — Belweder. Siedlecka druż. Z.S. zdobywa 2-gie miejsce

W tegorocznych zawodach marszowych ze strzelaniem na szlaku Sulejówek—Belweder 2-gie miejsce w ogólnej punktacji zdobyła drużyna Siedleckiego Oddziału Z. S., która w doskonałej formie przebyła wyznaczoną trasę. W samym marszu drużyna zdobyła pierwsze miejsce, jednakże wskutek przypadku, że amunicja, w jaką strzelcy byli zaopatrzeni, okazała się stara, kilka kul pozostało w lufach karabinów, uniemożliwiając przez to oddanie pozostałych strzałów, w rezultacie czego jedna z drużyn, nie mająca takiego wypadku, zdystansowała drużynę siedlecką zaledwie o 1 punkt.

Wszystkich drużyn startowało 101.

Zawodnicy nasi otrzymali w nagrodę dyplom sportowy dla całego zespołu, dyplomy indywidualne, srebrne żetony z podobizną Marszałka Piłsudskiego oraz karabin małokalibrowy.

Dobrą formą, wytrwaniem i wysoką ambicją sportową (bez żadnego punktu karnego) zawodnicy jeszcze raz dowiedli społeczeństwu siedleckiemu, iż może ono być dumne ze swego młodego pokolenia, które pod opieką władz Strzeleckich wyrasta na zdrowych, sprężystych obywateli i odpowiedzialnych w razie potrzeby obrońców Ojczyzny.

Należy na tem miejscu pogratulować również p. kpt. Wysockiemu, którego energii zawdzięczamy w znacznej mierze tak doskonałe wyszkolenie naszych zawodników i co za tem idzie tak piękny wynik zawodów.

PORADY KOSMETYCZNE

WODY KOŁOŃSKIE DAWNIEJ I DZIŚ

Używanie wód kołońskich datuje się od dawna. Już babki i prababki nasze skrapiały się obficie „larendogrą”, przyrządzaną na podstawie sekretnych recept lub sprowadzaną z zagranicy.

Wody kołońskie stały się obecnie więcej jeszcze popularnymi i cieszą się powszechnym użyciem.

Dziesiątek lat wstecz sprowadzaliśmy prawie całe zapotrzebowanie wody kołońskiej i kwiatowej z zagranicy, przede wszystkim dlatego, że ich w kraju nie produkowano, a jeśli były, to średniej jakości.

Obecnie — i w tej dziedzinie doszliśmy do takiej per-

fekcji, że wyroby „Antiba”, jednej z najstarszych firm polskich, cieszą się najpochlebniejszą opinią znawców.

Wody kołońskie „Antiba” tem się wyróżniają od innych, że wypuszczane są na rynek nie natychmiast po wyprodukowaniu, jak to się zazwyczaj praktykuje, lecz dopiero po dłuższym czasie, wówczas, gdy nastąpiło dokładne przetrzeźwienie składników.

Jak stare wino posiada wykwintny aromat t. zw. bukiet tak samo Woda Kołońska „Antiba” przyrządzona na naturalnych olejkach, przestęta, posiada subtelny i stały zapach.

Obok wód kołońskich czystych „Antiba” są również wody kołońskie kwiatowe o tychże samych zaletach. Podkreślić należy, że na każdej butelce obok objętości podana jest również procentowość.

KĄCIK RADJOWY

Konserwacja głośnika i słuchawek

Gdy zajdzie potrzeba zdjęcia membrany z oprawy słuchawek, czy też głośnika magnetycznego, nie należy podnosić jej bezpośrednio w górę, lecz zsuwać delikatnie po krawędzi oprawy.

Tak samo należy postępować przy nakładaniu membrany. Rdzę, która niejednokrotnie wytworzy się na membranie, usuwa się zapomocą nafty i flaneli. Przy usuwaniu rdzy należy pocierać membranę bardzo ostrożnie, by jej nie zarysować, a zwłaszcza nie zalać. Nie można sprawdzić głośnika czy też słuchawek prądem o wysokim napięciu, np. pełnym napięciem baterji anodowej, gdyż można je w ten sposób łatwo uszkodzić. Przy sprawdzaniu można natomiast posługiwać się akumulatorem żarzenia lub zwyczajną baterijką od latarki elektrycznej. Gdy głośnik lub słuchawki nie odpowiadają wymaganiom, a zanosi się na poważniejsze uszkodzenie, należy oddać je do zbadania i naprawy do firmy radjowej, a nie uskuteczniać samemu, tembardziej, gdy brak odpowiednich narzędzi i praktyki w tym zakresie.

Przerwy i trzaski w odbiorze, zaznaczające się zwłaszcza przy poruszaniu sznurami głośnika lub słuchawek, świadczą o przerwach wewnątrz sznurów lub o braku kontaktu wewnątrz oprawek przy magnesach. Sznury takie trzeba zastąpić nowymi.

Jak sprawdzić wartość słuchawek i głośnika

Czysty i naturalny odbiór audycji radjowych zależy od jakości odbiornika i głośnika, czy też słuchawek. Nawet najlepszy głośnik, z chwilą, gdy odbiornik jest mało wartościowy i zrównoważony, nie da nam zadowolenia z odbioru. To samo odnosi się również i do głośnika. Kupując głośnik, należy na miejscu kupna sprawdzić i przekonać się jak on pracuje. Trzeba więc zażądać próby głośnika na odbiorniku firmowym, a potem dokładnych informacji, w jakich warunkach będzie on najlepiej pracował. Ogólną ocenę do jego czystości tonu i rozciągłości skali drgań, stwierdza się najlepiej przez nagranie przez niego kilku płyt gramofonowych, ujmujących możliwie rozległy zakres drgań począwszy od niskich tonów basowych, a skończywszy na bardzo wysokich tonach sopronowych, tak wokalnych jak i instrumentalnych.

Czułość więc słuchawek bada się w ten sposób, że wkłada się je na uszy, ujmując się w usta jedną końcówkę, a drugą pociera się lekko po powierzchni trzymanego w ręce pilnika. Z chwilą gdy w czasie tarcia usłyszymy w słuchawkach dość silny szmer, zjawisko to świadczy, że słuchawki są czule.

Już się zbliża spokój w eterze

Przed kilku dniami ukończyła narady Konferencja Członków Międzynarodowej Unji Radjofonicznej w Genewie. Jak wiemy, radzono nad rozwiązaniem ważnego zagadnienia usunięcia przeszkód w odbiorze. Podstawą rozważań były wnioski Komisji Technicznej, poprawiające i uzupełniające nowy porządek rzeczy, wprowadzony 15 stycznia r.b. Na tych podstawach Konferencja wypracowała nowe uzupełnienia i przedgrupowania. O ile wiemy poprawki wprowadzają takie przedziały w częstotliwościach kilku główniejszych stacji europejskich, które powinny dać zamierzony skutek, a więc uspokojenie w eterze. Poprawki, jako całość, nazwano tablicą doświadczeń („Tableau d'experimentations”), co haże przypuszczać, że jest to dalszy ciąg doświadczeń, mających przynieść rozstrzygnięcie trwalsze i zadawalniające wszystkich. Wejście w życie nowych postanowień genewskich, powziętych w pierwszych dniach marca, uzależnione jest wszelako od stanowiska radjofonii sowieckiej, która jednakże w naradach genewskich udziału nie brała, ale została o ich wynikach prawdopodobnie już zawiadomiona.

Dla miłośników i wrogów sportu

Specjalna radjowa audycja sportowa W aktualnych programach audycji Polskiego Radja znajduje się pozycja, która niewątpliwie zainteresuje wszystkich sportowców, miłośników sportu, a przede wszystkim jego przeciwników. Pozycja ta dotyczy specjalnej audycji sportowej, która wspólnym wysiłkiem wszystkich rozgłośni polskich zostanie nadana dn. 17-go marca o godz. 20-cj.

Program audycji sportowej ma za cel nawiązać jak najściślej kontakt sportowców z radiem. Na wstępie audycji dyr. progr. P. R. p, Fr. Pułski wygłosi krótką prolekcję na temat: „Co Polskie Radjo zrobiło i co zamierza uczynić dla

propagandy sportu?”. Po przemówieniu min. Pułskiego głos zabiora przedstawiciele władz sportowych, którzy wypowiedzą się w sprawie korzyści, wypływających z kontaktu i współpracy sportu z radiem.

Na wstępie zauważyliśmy, że sportowa audycja zainteresuje również wrogów sportu. Twierdzenie to nie jest bezpodstawne, gdyż wrogowie sportu znajdują w niej szereg uwag, które z antagonistów sportu mogą uczynić miłośników kultury fizycznej. Radjo w działalności swej opiera się przedewszystkiem na wychowawczych wartościach kultury fizycznej, ciepłą, narówni z wrogami sportu, wszystkie ujemne objawy, jakie sport wywołuje.

Nadzorca Sądowy nad przedsiębiorstwem: Fabryka Odlewów Żelaznych i Narzędzi Rolniczych oraz Warsztaty Mechaniczne Ostrówek Sp. Akc. w Łochowie, podaje do wiadomości osobom zainteresowanym, że dodatkowy termin sprawności wierzytelności obciążających wyżej wymienione przedsiębiorstwo wyznaczony został na dzień 7 kwietnia 1934 r. w gmachu Sądu Okręgowego w Siedlcach o godz. 11-tej.

Wyłożenie listy sprawdzonych wierzytelności nastąpi w dniu 20 kwietnia 1934 r. Zgodnie z art. 42 Rozp. Prezyd. Rzeczyposp. z dn. 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości osoby zainteresowane w terminie siedmiodniowym od daty wyłożenia listy mają prawo zaskarżyć postanowienie Nadzorca Sądowego do Sędziego Komisarza.

Nadzorca Sądowy Julian Saradnicki
adwokat.

125)

EGZYSTUJE OD ROKU 1884.

ZAKŁAD OGRODNICZY J. K S I A Ż E K

Siedlce, ul. 3-go Maja 1.

1. Nasiona własnej produkcji, warzywne, kwiatowe, pastewne, cebulki i kłaczki kwiatowe. 2. Szkółki drzew i krzewów owocowych i ozdobnych róż z bylin. 3. Rośliny doniczkowe, wiązanki, dekoracje, wieńce. (97)

KAFLE, CEMENT, WAPNO, CEGŁE, ZELAZO, STAL, OKUCIA DO PIECÓW I KUCHNI, KOKS, WĘGIEL, DRZEWO, GWÓZDZIE, BRONŃ, WYROBY ŻELAZNE, WŁASNE WYROBY CEMENTOWE.

połączają BRACIA CIOK w Siedlcach, ul. Piłsudskiego 63, tel. 64. Sklep w podwórzu. SKŁAD FLORJAŃSKA 76. (91)

Z dniem 13 marca r.b. została otwarta nowa apteka N. HRYNASZKIEWICZA w Siedlcach, przy ul. Piłsudskiego 56a. (116)

Handel win, spirytualij, towarów kolonialnych, delikatesów i wyrobów tytoniowych E. PACIORKOWSKI, Siedlce, ul. J. Piłsudskiego 8, telefon Nr. 154. Poleca na nadchodzące święta mąkę Krausego, oraz wszelkie dodatki do ciast. Wina kaukaskie i krymskie. Ceny niskie. (124)

Sklep Kolonialno Spożywczy A. Klimowicza, Siedlce, ul. Piłsudskiego 16 podaje do wiadomości Szanownej Klienteli, że z powodu świąt sklep mój został zaopatrzony w najlepsze i najświeższe towary. Ceny reklamowe. (119)

ZAKŁAD STOLARSKI MEBLI I UKŁADANIE POSADZEK Wacława Łopaciuka Siedlce, ul. Piękna 17. (w podwórzu) Przyjmuje wszelkie roboty meblowe, wykonanie pierwszorzędne-solidne. Ceny niskie. (122)

JAN SZYMAŃSKI, SIEDLCE, SIENKIEWICZA 5 Komunikacja Autobusowa na szlakach Siedlce — Warszawa i Siedlce — Łosice — Janów Podlaski.

Autobusy odchodzą z Siedlec do Warszawy godz. 6.20 i 7.40
Autobusy odchodzą z Siedlec do Łosic godz. 9.00, 12.00, 16.00, 18.30, 22.40.
Autobusy odchodzą z Siedlec do Janowa Podl. 18.30.
Autobusy odchodzą z Łosic do Siedlec godz. 6.00, 7.00, 9.00, 12.00, 15.00.
Autobusy odchodzą z Janowa do Siedlec godz. 7.00. (118)

LECZENIE ŻYŁAKÓW i HEMOROIDÓW bez operacji
Dr. M. SCHLEICHER, Siedlce
 ul. Kilińskiego 24. (115)

L. BERGMANOWA Lekarz - dentysta
 PRZEPROWADZIŁA SIĘ na ul. Piłsudskiego 56a. (113)

Dr. Med. H. BERGMAN
 PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul. Piłsudskiego 56a. (112)

Okulista Dr. LUCJAN WEINGOTT (z Warszawy)
 zamieszkuje stale w Siedlcach, ulica Kilińskiego № 24.
 PRZYJMUJE CHORYCH NA OCZY CODZIENNIE.
 od 9 - 10 r. i od 4 - 7 wiecz. (110)

DYPLOMOWANA MASARZYSTKA **E. Krasnodębska**
 Siedlce, ul. 10 Lutego 1 (obok ubezpieczalni). Wykonuje masa-
 że ogólne, lecznicze, przy artretyzmie, złamaniach otyłości
 paraliżach i t. d. przyjmuje od 10-12 i od 3-8. (117)

WYTWÓRNIA FIRANEK, KAP i ROLET
 filetowych, szydełkowych, markizetowych i tiulowych
F. RUBINSZTEJNOWA
 Siedlce, ul. Kilińskiego 30 (sklep frontowy).

Przyjmuje bieliznę damską i męską do szycia i haftu oraz
 okrytki, мережки i plisowania. CENY KONKURENCYJNE.
 WYKONANIE SOLIDNE. (100)

Zakład Krawiecki **W. Iwanowski i E. Trusiński**,
 Siedlce, Stary Ratusz № 2. Przyjmuje różne roboty z mater-
 jałów własnych i powierzonych, wykonanie solidne według naj-
 nowszych fasonów. Ceny niskie. (121)

PRACOWNIA UBIORÓW MĘSKICH
B-cia GOLDBLAT, Siedlce

ul. Kilińskiego 22, I-sze piętro (front)

zawiadamia, że posiada już najnowsze żurnale
 oraz próbki nadzwyczaj eleganckich materiałów
Bielskich na sezon wiosenno letni. (104)

Szyldy emaljowane, najnowsze księgi,
 do księgowości gminnej oraz urzędowe
 książki dla biur podań i próśb

po le ca

FIRMA „GLOBUS”

SIEDLCE, UL. PIŁSUDSKIEGO 26. TEL. 100. (111)

Zakład Fryzjerski męski i perukarski **P. Kinasiewicz**
 Siedlce, ul. Piękna Nr. 9. Pod kierownictwem Leona Łącz-
 kowskiego. Ceny niższe. (120)

BRACIA M. i R. MICHALIK
 Siedlce, Fabryczna 2, telefon 185. polecają własnej produkcji:
 Kafle białe, kolorowe, deseniowe, berlińskie, meśskie, kuchnie
 i piece przenośne. Wielki wybór, ściśle gatunkowane. Zao-
 patrujemy rynek 40 lat. Uruchamiamy na sezon nowość na
 polskim rynku, płyty posadzkowe, kolorowe Francuskie-Inkru-
 stowane do kościołów, sklepów, kuchni i t. p.
 Ceny niskie ściśle fabryczne, pierwsze źródło zakupu. (123)

POPIERAJMY PRODUKTY REGIONALNE!

Jedyny na Podlasiu Browar

J. SZUMMERA w Sarnakach

wytwarzający bezkonkurencyjne w jakości piwo eksportowe Jasne „PERŁKA”

otworzył swój skład

W SIEDLCACH PRZY UL. SOKOŁOWSKIEJ Nr. 8.

CENY KONKURENCYJNE.

(109)

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

ZWIĄZKU MIĘDZYKOMUNALNEGO
 w Siedlcach, ul. Piłsudskiego 6, tel. 261.

Przyjmuje wkłady od 1 złotego.

Płaci na wkładach 4% do 6 1/2%

zależnie do terminu wypowiedzenia

Załatwia wszystkie czynności bankowe.

Szybka i solidna obsługa.

TAJEMNICA LOKAT I WKŁADÓW USTAWOWO ZASTRZEŻONA.

(103)

WARUNKI PRENUMERATY: ROCZNIE 8 ZŁ., PÓŁROCZNIE 4 ZŁ.,
 KWARTALNIE 2 ZŁ., MIESIĘCZNIE 70 GR.

OGŁOSZENIA: CAŁA STRONICA 100 ZŁ. Za wiersz jednoszp. wys. 1 mm. 20 gr. DROBNE—10 gr.
 za wyraz w wierszu jednoszpaltowym. REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA.

Wydawca: Podlaska Spółdzielnia Wydawnicza.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Tadeusz Zemlich